

Amerykanie przechowują sprzęt w norweskich jaskiniach

28 sierpnia 2014

Jeszcze do niedawna były plany ich zamknięcia, teraz jednak podziemne bunkry służące Amerykanom za magazyny są znów pełne i czekają w razie wybuchu ewentualnego konfliktu.

Daleko na norweskiej prowincji istnieje sieć jaskiń od początku lat 80. wykorzystywanych przez amerykańskich marines. Stworzono ją by oszczędzić czas podczas mobilizacji w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego z Układem Warszawskim.

Jeszcze kilka lat temu magazyny były powoli opróżniane, znaleźć można w nich było jedynie wyposażone w karabiny maszynowe i rakiety hummery. Powodem był fakt, że uwaga Stanów Zjednoczonych zwrócona była na Bliski Wschód i na co raz silniejsze Chiny. Bunkry miały być ze względów oszczędnościowych i planowanej redukcji baz wojskowych w Europie powoli opróżniane aż do ich prawdopodobnego całkowitego zamknięcia. Tymczasem tylko w ciągu ostatnich miesięcy do Norwegii przybyły czołgi M-1A1 Abrams, pojazdy opancerzone służące do niszczenia pól minowych a także cały zestaw innego sprzętu. Całość ma być gotowa do końca miesiąca.

Ponowne wykorzystanie ukrytych w górach magazynów wiąże się z zaostrzeniem stosunków z Rosją a także ostatnimi wydarzeniami na Ukrainie. Według zapewnień Waszyngtonu, siły europejskie mają być znacznie zwiększone a wojska NATO przygotowane na ewentualne zaostrzenie się konfliktu.

Główną amerykańską bazą w Norwegii pozostaje ta mieszcząca się w „stolicy ropy”, czyli Stavanger.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)